

Sygn. akt V KK 344/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **J. W.**  
skazanej z art. 177 § 1 k.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej  
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
w dniu 28 sierpnia 2019 r.,  
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej  
od wyroku Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt IV Ka (...)  
zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w S.  
z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt IV K (...)

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazaną kosztami postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt IV K (...), J. W. została uznana za winną tego, że: „w dniu 3 grudnia 2015 r. około godz. 13.35 w S. spowodowała wypadek drogowy, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...), jadąc ul. W. od strony ul. T. w kierunku ul. S., na skrzyżowaniu z ul. B., nie zachowała szczególnej ostrożności w trakcie dojeżdżania do skrzyżowania i przejścia dla pieszych poprzez zaniechanie obserwacji przedpola jazdy i nie ustąpienie pierwszeństwa pieszej, w wyniku czego potrafiła pieszą K. F.

lat 13, która przekraczała jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych z lewej strony na prawą, powodując u pokrzywdzonej obrażenia w postaci: wstrząśnienia mózgu, złamania nosa, złamania dolnej ściany oczodołu prawego, złamania gałęzi dolnej prawej kości łonowej, naciągnięcia przyczepu więzadła pobocznego piszczelowego prawego, licznych otarć naskórka, krwiaka okularowego powiek oka prawego, które to obrażenia naruszyły funkcje narządów ciała jakimi są nos, kości twarzoczaszki i kończyny dolnej prawej na okres przekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu z art. 177 §1 k.k.” i za ten czyn na podstawie art. 177 §1 k.k. wymierzono jej karę roku pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku), której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat (pkt 2 wyroku). Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono również karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych po 10 zł stawka (pkt 3 wyroku), zaś na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat (pkt 4 wyroku).

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonej zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do punktu I i IV na korzyść J. W.. W środku odwoławczym apelujący podniósł:

„a) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj.: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dokonaną przez Sąd meriti co do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się w szczególności w:

- oparciu ustaleń faktycznych w przeważającej mierze wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej oraz świadków Ł. Ł. i P. P., podczas gdy zeznania te są nielogiczne, gdyby bowiem pokrzywdzona przed wkroczeniem na pasy należycie obserwowała drogę to zauważyłaby nadjeżdżający pojazd, którym poruszała się oskarżona, nadto świadków dzieliła zbyt duża odległość od oskarżonej nie mogli oni więc zobaczyć w którym kierunku skierowany był wzrok

J. W. w momencie zdarzenia - powyższe mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co do umyślności oskarżonej w zakresie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

- dowolnej, a przez to wadliwej ocenie dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonej J. W., która od samego początku w sposób konsekwentny i logiczny relacjonowała przebieg zdarzenia i której wyjaśnienia korespondują z zeznaniami świadka W. R. - powyższe mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, co do umyślności oskarżonej w zakresie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym

b) w konsekwencji obraży ww. przepisów postępowania zarzucił sądowi dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżona umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i wcale nie obserwowała drogi przed pojazdem, w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka W. R. to nie wynika, świadek Ł. Ł. nie miał możliwości zobaczenia w którym kierunku patrzy oskarżona, gdyż dzieliło go od niej co najmniej kilkadziesiąt metrów świadek ten zeznał nadto że prosto w oczy oskarżonej świeciło słońce co ograniczało jej widoczność na drodze, a nadto z zasad logiki i doświadczenia życiowego (oraz doświadczenia każdego kierowcy) wynika, iż nie można prowadzić pojazdu w ogóle nie obserwując drogi, zwłaszcza, że oskarżona zbliżała się do przejścia dla pieszych,

- oskarżona lekceważyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i w sposób nieodpowiedzialny podchodzi do prowadzenia pojazdów, podczas gdy oskarżona nigdy nie miała konfliktu z prawem w zakresie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, ani w zakresie jakichkolwiek czynów zabronionych;

c) rażącą niewspółmierność orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, podczas gdy stopień winy oskarżonej, stopień społecznej szkodliwości czynu, a także względy zapobiegawcze wobec oskarżonej przemawiały za orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w niższym wymiarze”.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz złagodzenie okresu środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych

w ruchu lądowym do 2 lat, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrok w całości zaskarżył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – K. F.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) dokonaniu ustalenia, że pokrzywdzona K. F. przebywała w szpitalu przez okres 7 dni (k. 2 uzas.) oraz przez okres około miesiąca poruszała się przy pomocy kul łokciowych, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ujawnionego przez Sąd oraz przyjętego za wiarygodny, a to: zeznań świadków I. F. (k. 46 - 48) i b. K. (k. 80 - 81), a także dokumentów załączonych do wniosku dowodowego z dnia 10 stycznia 2017 r. - karta leczenia szpitalnego z dn. 7.07.2016 r. (k. 79 akt głównych) wynika, że pokrzywdzona była hospitalizowana w związku z wypadkiem dwukrotnie, w tym w dniach 27.06. - 7.07.2016 r., czyli ponad pół roku po wypadku, w szpitalu SPS ZOZ w S., tj. przez 11 dni, a od 10.06. do 7.07.2016 r. ponownie poruszała się wyłącznie za pomocą kul łokciowych, szeregu ustaleń (błąd braku) dotyczących bezpośrednich skutków wypadku:

- w zakresie urazu miednicy: dobrze odgraniczony krwiak o objętości ok. 10 mm między talerzem prawej kości biodrowej a mięśniem biodrowo - lędźwiowym, występowania płynu na wysokości prawego stawu biodrowego między mięśniem czworobocznym uda a mięśniem pośladkowym wielkim oraz między mięśniem pośladkowym średnim a pasmem biodrowo - piszczelowym,
- w zakresie urazu głowy: przemieszczenia fragmentu kostnego 4 mm do światła zatoki szczękowej (ubytek w kości czaszki), przeprowadzanie szkodliwych dla zdrowia badań tomografii komputerowej głowy,
- w zakresie urazu kolana prawego: częściowego naderwania w obydwu warstwach więzadła pobocznego piszczelowego w przyczepie bliższym, wysięku w stawie kolanowym, obrzęku błony maziowej w wyniku pourazowego zapalenia, częściowego naderwania troczków przyśrodkowych,
- w zakresie stanu psychicznego: występowania cech stresu pourazowego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ujawnionego przez Sąd oraz przyjętego za wiarygodny, a to: zeznań świadków I. F. (k. 46 - 48) i B. K. (k. 80 - 81), a także dokumentów załączonych do wniosku

dowodowego z dnia 10 stycznia 2017 r. - obszerna dokumentacja lekarska zamieszczona na 28 załącznikach (k. 79 akt głównych - koperta z dokumentami) - wszystkie te okoliczności jednoznacznie wynikają,

a) niedokonaniu szeregu ustaleń (błąd braku) dotyczących długotrwałych skutków wypadku:

- w zakresie miednicy: ponownej konieczności poruszania się przy pomocy kul łokciowych przez okres około miesiąca w okresie 10.06. - 7.07.2016 r. na skutek silnych dolegliwości bólowych pachwiny prawej i stawu krzyżowo - biodrowego nasilających się podczas ruchu i występującej bolesności palpacyjnej, konieczności przeprowadzania dwóch blokad sterydowych w celu przywrócenia możliwości chodzenia, przyjmowania stale silnych środków przeciwbólowych, konieczności odbywania dalszej rehabilitacji i diagnostyki do zakończenia procesu, przeprowadzania szkodliwych dla zdrowia - zwłaszcza dla dziewczynki w okresie dojrzewania - badań tk miednicy połączonych ze scyntygrafią,

- w zakresie urazu głowy: kilkumiesięcznych długotrwałych bólów głowy w okolicy nadczołowej i zatok, zawrotów głowy, problemów z oddychaniem przez nos, leczenia laryngologicznego, rozważania operacji zatok,

- w zakresie urazu kolana prawego: kilkumiesięcznej rehabilitacji kolana,

- w zakresie stanu psychicznego: długotrwałego występowania stresu pourazowego, poczucia bezsilności, potrzeby dalszego specjalistycznego wsparcia, korzystania z pomocy psychologicznej do zakończenia procesu, utrzymujących się myślach samobójczych, znajdowania się pod stałą opieką psychoterapeutów,

- konieczności wykluczania innych przyczyn występowania ciężkich długotrwałych bólów miednicy skutkujących bolesnymi badaniami i koniecznością wielu dalszych wizyt w szpitalu oraz długotrwałej antybiotykoterapii, które to działania poprzez wykluczenie potwierdzały, że jedynym bezpośrednim skutkiem złego stanu zdrowia jest przedmiotowy wypadek, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ujawnionego przez Sąd oraz przyjętego za wiarygodny, a to: zeznań świadków I. F. (k. 46 - 48) i B. K. (k. 80 - 81), a także dokumentów załączonych do wniosku dowodowego z dnia 10 stycznia 2017 r. - obszerna dokumentacja lekarska pomieszczona na 28 załącznikach (k. 79 akt głównych - koperta z dokumentami) - wszystkie te okoliczności jednoznacznie wynikają,

b) niedokonaniu ustaleń dotyczących rokowań co do stanu zdrowia pokrzywdzonej - małoletniej K. F., w szczególności - co do prawdopodobieństwa odzyskania sprawności oraz możliwości powrotu do normalnego funkcjonowania, podczas gdy z przywołanej dokumentacji i zeznań niezbiecie wynika, że pokrzywdzona nie odzyskała zdrowia i nie ma też pewności, czy, a jeśli tak - kiedy, może to nastąpić,

- przy poprzestaniu na ogólnikowych ustaleniach cyt.: „na skutek doznanych obrażeń, ich leczenie i rehabilitacja w znaczący sposób ograniczona została dotychczasowa aktywność życiowa małoletniej pokrzywdzonej. Zaistniały wypadek drogowy niekorzystnie odbił się także na stanie emocjonalnym, powodując stany lękowe i zniechęceń”, co w żadnym stopniu nie oddaje dramatycznych skutków wypadku i - co istotne - nie zawiera umiejscowienia czasowego - rozwlekłości i rozległości - okresu doznawanych cierpień,

e) nieustaleniu, że do potrącenia (moment uderzenia) doszło przy prędkości nie niższej niż 50 - 52 km/h (która to prędkość uznawana jest przez literaturę przedmiotu za nieprzeżyciową), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ujawnionego przez Sąd oraz przyjętego za wiarygodny, a to opinii rzeczoznawczej mgr inż. W. M. (znajdującego się na liście biegłych sądowych), wynika jednoznacznie, że do wypadku doszło z taką właśnie wysoką prędkością, co ma wpływ na treść orzeczenia, jako że dokonanie prawidłowych i pełnych ustaleń, w szczególności dotyczących okoliczności wypadku oraz ujemnych dla zdrowia pokrzywdzonej następstw przestępstwa jest konieczne do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, rzutując na wymiar kary,

2) obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie sprzecznej ze zgromadzonym materiałem dowodowym oceny postawy oskarżonej po dokonaniu przestępstwa (błąd w ustaleniach faktycznych z tą różnicą, że przy abstrahowaniu i niepoddaniu analizie całokształtu materiału dowodowego) i przyjęciu (ustaleniu), że wyraziła ona szczerzy żal w sytuacji: wielokrotnego początkowego zmieniania wersji co do przebiegu zdarzenia, przedstawienia auta przed przyjazdem policji, nieprzyznawania się do winy i niepoczuwania do odpowiedzialności za spowodowany wypadek, obrażania pokrzywdzonej („Moim zdaniem dziewczynka wbiegła na jezdnię bo normalny

człowiek szanuje swoje zdrowie i żaden człowiek nie wbiega na ulicę tylko samobójca. [...] Nie można się tak zachowywać”), podejmowania za zgodą i wiedzą oskarżonej przez osoby trzecie działań w celu poszukiwania osób, które potwierdzają nieprawdziwą wersję zdarzenia korzystną dla oskarżonej, proponowania ojcu pokrzywdzonej korzyści materialnej w zamian za zaproponowanie oskarżonej niskiego wymiaru środka karnego w postaci zakazu kierowania pojazdami, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo ujawnionego przez Sąd oraz przyjętego za wiarygodny, a to zeznań świadków: ks. M. K., I. F., M. F., Ł. Ł. i M. T., policjantów z pierwszego patrolu, ocenionych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jednoznacznie wynika że oskarżona - wbrew ocenie dokonanej przez Sąd I instancji - nie tylko nie przejawiała szczerego żalu oraz skruchy z powodu popełnionego przestępstwa, ale bagatelizowała skutki swojego czynu oraz podejmowała realne działania mające na celu uchylenie się od odpowiedzialności za jego spowodowanie, co ma wpływ na treść orzeczenia, jako że rzekomy szczerzy żal wyrażany przez oskarżoną miał istotny wpływ na orzeczenie wobec niej rażąco łagodnej kary.

3) rażącą niewspółmierność (łagodność) kary (nawet przy błędnych ustaleniach faktycznych oraz braku poczynienia szeregu ustaleń, o których mowa w zarzutach 1 i 2), na skutek jedynie deklaratywnego wymienienia okoliczności obciążających oskarżoną, którymi sąd ma obowiązek kierować się przy wymiarze kary:

- stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona, uznać należało za bardzo wysoki (s. 6 uzas.),
- stopień tej winy należało ocenić jako wysoki (s. 6 uzas. *in fine*),
- umyślne naruszenie elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (s. 6 uzas. *in fine*),
- znaczny rozmiar negatywnych następstw zdrowotnych dla pokrzywdzonej (s. 6 uzas. *in fine*), bez rzeczywistego ich uwzględnienia,

a nadto przyjęcia i nadania nieuzasadnionego znaczenia - według utrwalonej judykatury, w tym Sądu Okręgowego w S. - nieistotnym przy ocenie przestępstw w ruchu drogowym - okolicznościom jako łagodzącym, takim jak niekaralność, ustabilizowany tryb życia i brak zdemoralizowania oraz wyrażenie żalu (o czym mowa wyżej), w konsekwencji czego - orzeczenie 1 roku pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, a więc kary w wymiarze 1/3 ustawowego zagrożenia, dodatkowo z warunkowym jej zawieszeniem, co w oczywisty sposób zmienia jej charakter i dolegliwość (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., V KK 174/06), jedynie 3 lat zakazu prowadzenia pojazdów i 1.500 zł grzywny, podczas gdy przy wadze naruszonych umyślnie elementarnych zasad bezpieczeństwa, których respektowanie ma zapewnić ochronę życia i zdrowia osób uczestniczących w ruchu drogowym, w szczególności prawidłowo poruszających się na przejściu dla pieszych, dramatycznie ciężkich skutkach wypadku dla pokrzywdzonej w żaden sposób nie może w sposób prawidłowy spełnić zarówno funkcji represyjnej i wychowawczej, a tym bardziej - funkcji w zakresie społecznego oddziaływania, a przeciwnie - skutkuje przekonaniem u oskarżonej, że wypadek był skutkiem jedynie nieszczęśliwego splotu wydarzeń, a zewnątrznie nie jest w stanie skłonić innych osób do uznania, że takie zachowania spotkają się z właściwą reakcją prawną i nie dają elementarnego poczucia sprawiedliwości”.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej po uzyskaniu nowych dowodów w związku trwającym leczeniem córki oraz nowych okoliczności dotyczących jej stanu zdrowia wniósł o przeprowadzenie dowodów na te okoliczności w postępowaniu odwoławczym.

W konkluzji apelacji skarżący zawarł żądanie: zmiany zaskarżonego wyroku poprzez:

- „- zmianę opisu czynu poprzez ustalenie, że oskarżona spowodowała wypadek drogowy powodując u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu,
- zmianę kwalifikacji prawnej popełnionego przez oskarżoną przestępstwa jako wyczerpującego znamiona art. 177 § 2 k.k.,
- wymierzenie oskarżonej stosownie surowej kary, nie niższej niż 2 lata pozbawienia wolności, bez warunkowego jej zawieszenia, orzeczenia wobec oskarżonej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres nie krótszy niż 7 lat oraz stosownej grzywny”.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego, wyrokiem z dnia 10 października 2018 r. Sąd Okręgowy w S. w sprawie sygn. akt IV Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym



zawieszeniu wykonania wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności oraz rozstrzygnięcie o grzywnie oparte o przepis art. 71 § 1 k.k., a nadto uznał „oskarżoną J. W. za winną tego, że w dniu 3 grudnia 2015 roku w S. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. o nr. rej (...), jadąc ulicą W. od strony ulicy T. w kierunku ul. S., w rejonie skrzyżowania z ul. Św. Jana Bosko, zaniechała obserwacji przedpola jazdy w trakcie dojeżdżania do wyznaczonego przejścia dla pieszych i skrzyżowania, ignorując obowiązek zachowania na tym odcinku szczególnej ostrożności, a nadto prowadziła pojazd z prędkością niedostosowaną do sytuacji drogowej, w wyniku czego nie ustąpiła pierwszeństwa 13-letniej K. F., przekraczającej jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych z lewej strony na prawą, w wyniku czego potrafiła kierowanym przez siebie pojazdem pokrzywdzoną, powodując u niej obrażenia wielonarządowe, w tym wstrząśnienie mózgu, złamanie nosa, złamanie dolnej ściany oczodołu prawego, naciągnięcie przyczepu więzadła pobocznego piszczelowego prawego, liczne otarcia naskórka w obrębie kończyn, twarzy, brzucha oraz uraz kręgosłupa, złamanie dolnej prawej gałęzi kości łonowej, krwiaka przy mięśniu biodrowo-lędźwiowym, skutkiem czego doszło do zmian wielkości prawego nerwu kulszowego, co doprowadziło do pourazowej bólowej niewydolności kompleksu lędźwiowo-miednicznego z obrażeń więzozrostu miednicy, obrażeń wiodąco lokalizowanych na prawe więzadła krzyżowo - biodrowe i neuropatycznej składowej bólu z mononeuropatii w przebiegu pourazowych zmian nerwu kulszowego prawego, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej w postaci ciężkiej długotrwałej choroby w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.” i tak przypisany oskarżonej czyn zakwalifikował z art. 177 § 2 k.k. a na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonej karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; rozstrzygnięcie o środku karnym opartym o przepis art. 42 § 1 k.k. odniósł do wyżej opisanego przypisanego oskarżonej czynu i jednocześnie podwyższył okres orzeczonego w nim zakazu do 5 lat, nadto rozstrzygnięcie o zaliczeniu oskarżonej okresu zatrzymania prawa jazdy odniósł do tego okresu; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Nadto orzekł o kosztach postępowania odwoławczego obciążając nimi skazaną (pkt III).

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanej, zaskarżając wyrok w zakresie punktów I i III na korzyść skazanej J. W., podnosząc zarzuty:

„1). naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

a) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną wyroku, nie poddanie wszechstronnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, nie ustosunkowanie się do nich w stopniu wystarczającym oraz nie wskazanie, czym kierował się Sąd Okręgowy uznając zawarte w apelacji zarzuty za niezasadne, i w konsekwencji bezkrytyczne podzielenie stanowiska sądu a quo o umyślnym naruszeniu przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a ponadto poprzez rażące, niekorespondujące ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej przy naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, zwłaszcza w ustaleniu, iż

- oskarżona przestawiła samochód z własnej inicjatywy, a nie zaś - jak wskazywała J. W. - na polecenie funkcjonariuszy Policji,
- stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej jest wyższy niż ustalił to Sąd I instancji, podczas gdy oskarżona prowadziła samochód jadąc prędkością dopuszczalną na tym odcinku drogi, była trzeźwa, skupiona na drodze,
- oskarżona całkowicie zaniechała obserwacji przedpola jazdy, podczas gdy jedynym dowodem na w.w. okoliczność są zeznania świadka Ł. Ł., który twierdził, że widział z odległości kilkudziesięciu/kilkuset metrów, na wysokości głowy oskarżonej bladą poświatę i na tej podstawie uznał, że jest to jej blada twarz odwrócona w stronę pasażera,
- świadek Ł. Ł. był w stanie zaobserwować z odległości kilkudziesięciu metrów zachowanie oskarżonej w pojeździe, w jakim kierunku spoglądała zbliżając się do przejścia dla pieszych.

b) art. 425 § 1, § 2 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy uchylecia orzeczenia Sądu I instancji do ponownego rozpoznania, co doprowadziło do uniemożliwienia oskarżonej kontroli instancyjnej orzeczenia opartego na nowych ustaleniach

faktycznych - skutkujących znaczącą zmianą kwalifikacji prawnej na niekorzyść - nieznaną oskarżonej ani Sądowi na etapie rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji, co uniemożliwiło oskarżonej podjęcia działań w celu obrony jej praw, zmiany stanowiska procesowego, możliwości naprowadzenia nowych dowodów. Oskarżona mając wiedzę na temat zebranego materiału dowodowego i faktów z niego wynikających, znając kwalifikację zarzucanego jej czynu z art. 177 § 1 k.k. zdecydowała się na swoisty kontrakt z prokuratorem i oskarżycielem posiłkowym wnosząc zgodnie, wraz z nimi, o ograniczenie postępowania dowodowego na podstawie art. 388 k.p.k. godząc się na wydanie orzeczenia na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie mogła wówczas mieć wiedzy, że oskarżyciel posiłkowy za kilka miesięcy złoży nowy wniosek o sporządzenie opinii na temat stanu zdrowia pokrzywdzonej w celu „podbicia” wymierzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kary. Oskarżona cofnęła wówczas wnioski dowodowe o sporządzenie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych a także wniosek o przesłuchanie pokrzywdzonej z udziałem obrońcy. Sąd odwoławczy w ogóle nie rozważył zawartego w apelacji wniosku oskarżonej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w celu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bo zmiana kwalifikacji prawnej czynu na nową o znacznie surowszym zagrożeniu karą, miała znaczące znaczenie na stanowisko oskarżonej co do ograniczenia postępowania dowodowego.

2) rażąco niewspółmierność kary, zbyt długiego okresu stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu drogowym oraz niesłuszne niezastosowanie środka zapobiegawczego w postaci warunkowego zawieszenia postępowania w całkowitym oderwaniu od postawy oskarżonej po popełnieniu czynu, jej niekaralności, dotychczasowego wzorowego sposobu jej życia z poszanowaniem porządku prawnego, faktu samodzielnego wychowywania przez nią małoletniej córki będącej na wyłącznie jej utrzymaniu, celu kary i społecznego odczucia sprawiedliwości. Bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy nie będzie dla oskarżonej dolegliwa, nie spowoduje, że oskarżona będzie „lepszą” osobą. Wykonanie takiej kary zniszczy życie oskarżonej i jej małoletniej córki, która ma tylko matkę. Ojciec dziecka nie

interesuje się nią w ogóle i nie płaci na rzecz małoletniej żadnych świadczeń. Całość obowiązków wychowawczych i całość utrzymania spoczywa na barkach oskarżonej. Sąd w ogóle nie wziął pod uwagę sytuacji oskarżonej i jej rodziny, a przede wszystkim nie rozważył, czy podwyższenie kary jest w ogóle potrzebne. Miał możliwość pozostawienia kary na dotychczasowym poziomie I roku, z uchyleniem rozstrzygnięcia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dałby w ten sposób oskarżonej możliwość wykonania kary w systemie dozoru elektronicznego. Sąd odwoławczy mógł też rozważyć zastosowanie kary mieszanej, o której mowa w art. 37b k.k.”

Autor kasacji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku jak i wyroku Sądu I instancji, tj. wyroku Sądu Rejonowego w S. z 21 marca 2017 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w S. podstawie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. wniósł o oddalenie kasacji z uwagi na jej oczywistą bezzasadność.

Swoje stanowisko co do wniesionej skargi kasacyjnej wyraził także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, wnosząc o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanej okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Opisany w *petitum* kasacji jako pierwszy zarzut, jedynie od strony formalnej spełnia wymogi zarzutu kasacyjnego. Skarżący kwestionuje w kasacji przyjęcie ustalenia o umyślnym naruszeniu zasad ruchu drogowego przez skazaną, choć czyni to już w apelacji, a uzasadnienie wyroku sądu I instancji, jak i wyroku sądu II instancji w tym zakresie są jasne i przekonujące. Kluczowe jest przecież to, że sąd odwoławczy w tym zakresie wyroku nie zmienił i takie samo ustalenie zaakceptował, dokonując jedynie istotnej modyfikacji w zakresie samego skutku wypadku i charakteru obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną. Wystarczy przypomnieć, że skazana знаła miejsce w którym doszło do wypadku, a pomimo tego nie dostrzegła przechodzącej przez przejście dla pieszych dziewczynki,

pomimo, iż pokrzywdzona znalazła się już w połowie przejścia dla pieszych. Ta okoliczność świadczy o braku jakiegokolwiek obserwacji tego miejsca (okolicy przejścia dla pieszych), skoro nie podjęła ona żadnej akcji obronnej przed wjazdem na przejście dla pieszych a hamowanie zaczęło się już po uderzeniu pokrzywdzonej samochodem (niekwestionowane ustalenia faktyczne). W takiej sytuacji, gdy skazana sama przyznawała, że bardzo dobrze знаła drogę (a zatem i okolicę przejścia dla pieszych), a pokrzywdzonej nie widziała na przejściu dla pieszych, pomimo, iż pokrzywdzona już połowę szerokości przejścia dla pieszych przeszła, to jasne jest – i ocena sądu pierwszej (str. 3 uzasadnienia) i drugiej instancji (str. 9 - 10 uzasadnienia wyroku) jest jak najbardziej logiczna i przekonująca – że skazana nie obserwowała w ogóle przejścia dla pieszych (!). Nie jest bowiem możliwe aby skazana, gdyby obserwowała okolice przejścia dla pieszych, nie zauważyła pokrzywdzonej. Podstawą takiego ustalenia są więc same okoliczności faktyczne i wyjaśnienia skazanej w tym zakresie (wyjaśnieniem co do tego, że obserwowała przejście dla pieszych słusznie w tym kontekście odmówiono wiary – nie dają się pogodzić z brakiem reakcji przed uderzeniem w pokrzywdzoną). Nie ma zatem żadnego istotnego znaczenia kwestia zeznań świadka Ławrynowicza, choć na nich także oparł się sąd pierwszej instancji i ocenę taką aprobował sąd II instancji. Na stronie 5 i 6 uzasadnienia wyroku sądu I instancji wskazano w sposób obszerny z jakich powodów zachowanie skazanej (wówczas oskarżonej) miało postać umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a ocenę tę sąd odwoławczy zaaprobował w bardzo obszernym uzasadnieniu (str. 10 - 14). Już chociażby z tego powodu nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że odniesienie się do zarzutów apelacji naruszało wskazane w pierwszym zarzucie kasacji przepisy prawa procesowego, zwłaszcza, iż kwestie poruszone w kasacji w odniesieniu do innych elementów (np. przestawianie samochodu) nie mają w tym kontekście – dla ustalenia o umyślnym naruszeniu zasad ruchu drogowego – jakiegokolwiek znaczenia.

Chybiony okazał się także kolejny zarzut podniesiony w kasacji opisany w pkt (1 b). Z treści art. 437 § 2 k.p.k. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić w wypadku zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych, z uwagi na regułę *ne peius* z art.

454 k.p.k. oraz konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Żadna zaś z powyższych przyczyn nie ziściła się w tym postępowaniu. Zarzut w tym zakresie oparty jest w istocie na tezie o niemożności kwestionowania na etapie postępowania odwoławczego nowych okoliczności związanych ze stanem zdrowia pokrzywdzonej, które to okoliczności (dokumentacja medyczna) pojawiły się dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Trzeba stanowczo podnieść, że obrońca skazanej znał treść apelacji oraz złożonych wniosków dowodowych. Mógł więc podjąć stosowne kroki procesowe w celu zwalczania tez wskazywanych w apelacji (czy we wnioskach dowodowych), także już po zapoznaniu się z dokumentami złożonymi na etapie postępowania odwoławczego (np. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego). Nie można zatem twierdzić aby obrońca nie mógł tych okoliczności kwestionować i został w ten sposób pozbawiony „instancji”. Już zupełnie na marginesie wskazać trzeba, że analiza protokołu rozprawy odwoławczej nie dostarcza podstaw do twierdzenia by obrońca był pozbawiony możliwości kwestionowania okoliczności dotyczących stanu zdrowia pokrzywdzonej, zwłaszcza, iż okoliczności dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonej i trwającego długiego procesu jej leczenia były już znane na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji (sam skarżący je opisywał w kasacji). Podkreślić trzeba również, że uprawnienie sądu odwoławczego do merytorycznego orzekania „co do istoty” nie narusza konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że standard konstytucyjny wynikający z przepisów art. 78 i 176 Konstytucji RP nie wymaga, by każde nowe, tj. odmienne od zapatrywania wyrażonego w pierwszej instancji, ustalenie sądu II instancji mogło być przedmiotem zaskarżenia (np. wyrok SN z 15 listopada 2017 r., IV KS 5/17).

Trzeci zarzut należy ocenić jako niedopuszczalny. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może być wnoszona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Nie oznacza to jednak, że zarzut ten można postawić obok innych, dopuszczalnych w postępowaniu kasacyjnym zarzutów. O dopuszczalności podniesienia kasacyjnego zarzutu niewspółmierności kary przesądzające znaczenie będzie miało, zatem nie to, czy jest on wyłącznym czy alternatywnym zarzutem skargi, a jedynie to czy skarżący zdoła wykazać, że owa

niewspółmierność kary jest wynikiem rażącego naruszenia prawa. Wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem, iż zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Takiego jednak charakteru nie ma zarzut stawiany przez obrońcę w tej sprawie (pkt 3 kasacji). Autor kasacji zwraca uwagę wyłącznie na niedostateczne uwzględnienie okoliczności łagodzących związanych z osobą skazanej, a to z kolei jest bez wątpienia okolicznością uzasadniającą niedopuszczalny w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary. Poza charakterem zarzutu kasacji mieszczą się uwagi dotyczące statusu zawodowego rodziców pokrzywdzonej. Są one elementem emocjonalnym nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który nie został ujęty jako zarzut pod adresem sądu II instancji.

Wobec powyższych okoliczności należało oddalić kasację obrońcy w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.